

Sygn. akt: I C 659/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2018r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Olga Rybus

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szczepanek

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2018r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w O.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w W., Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanych (...) Sp. z o.o. w W. i Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w O. kwotę 121847,00 (sto dwadzieścia jeden tysięcy osiemset czterdzieści siedem) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 25 czerwca 2013r. do dnia zapłaty , z tym skutkiem, że zapłata w/w kwoty przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego

II. zasądza od pozwanego (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz powoda Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w O. kwotę 1000,00 (jeden tysiąc) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 25 czerwca 2013r. do dnia zapłaty

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie

IV. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu

V. nakazuje pobrać od powoda Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w O. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 3180,94 złotych tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych

VI. nakazuje pobrać od pozwanych (...) Sp. z o.o. w W. i Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Olsztynie kwoty po 196,58 złotych tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych

SSO Olga Rybus

Sygn. akt I C 659/14

UZASADNIENIE

Powód Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w O. pozwem z dnia 5 grudnia 2014 r. domagał się zasądzenia od pozwanych (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 1.071.111 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, z tym skutkiem, że zapłata w/w kwoty przez jednego z pozwanych zwalnia w tym zakresie drugiego. Nadto domagał się zasądzenia od pozwanych na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powód podniósł, że (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. wydierzał mu 31 października 2012 r. przenośną komorę chłodniczą do przechowywania osocza zapewniając, że komora jest w dobrym stanie technicznym i spełnia warunki sanitarno – techniczne. Jednocześnie zadeklarował 6-godzinny czas reakcji na usunięcie ewentualnej usterki od momentu zgłoszenia awarii oraz zobowiązał się do regularnego serwisowania urządzenia.

W związku z zaobserwowaniem w dniu 16 kwietnia 2013 r. około godz. 14-15 niekontrolowanego wzrostu temperatury w komorze zawiadomiono o 15.12 o powyższym (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. O godzinie 17.00, w związku z przekroczeniem temperatury -25°C , przystąpiono do zabezpieczania osocza poprzez jego przeniesienie do mroźni stacjonarnych, co jednak nie zapobiegło pozostawieniu w uszkodzonej komorze 10.463 jednostek osocza ludzkiego. Serwisant ze strony pozwanego przyjechał bowiem dopiero o godz. 22.30 stwierdzając uszkodzenie presostatu. Usunął tymczasowo usterkę, co spowodowało wzrost temperatury do -15°C . Ostatecznie wada została naprawiona 17 kwietnia 2013 r.

Osocze przechowywane w uszkodzonej komorze miało termin ważności powyżej 3 miesięcy, co generowało konieczność przechowywania go w temperaturze stałej poniżej -25°C . W związku ze wzrostem temperatury osocze w ilości 10.463 jednostek i wartości 1.071.111 zł nie mogło zostać wykorzystane i uległo utylizacji w dniu 19 kwietnia 2013 r. Pozwany odmówił naprawienia wynikłej z opisanej sytuacji szkody, co czyni powództwo oparte o art. 471 k.c. w pełni zasadnym. Pozwany nie wydał bowiem, wbrew umowie, powodowi urządzenia sprawnego, nadto dopuścił się uchybienia w serwisowaniu sprzętu. /k. 3-10/

Pozwany (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej: Pozwany Ad1) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zaprzeczył, aby nienależycie wykonał łączącą go z powodem umowę dzierżawy. Podniósł mianowicie, że dostarczył powodowi w pełni sprawne urządzenie. Zapewniał nadto 24-godzinną obsługę serwisową przez 7 dni w tygodniu z sześciogodzinnym czasem reakcji serwisu od momentu zgłoszenia awarii.

W ocenie pozwanego analiza pracy urządzenia pozwala na uznanie, że system alarmujący o wzroście temperatury powyżej -26°C w komorze zainicjował się nie później niż o 14.11, zaś powód powiadomił o awarii dopiero godzinę później, tj. około 15.12-15.20. Co więcej, wbrew odmiennym wywodom strony powodowej, serwisant A. G. (1) przybył na miejsce już o 21.17, czego dowodzi fakt, że rejestrator temperatury Euroscan od tego właśnie momentu zaczął pomiar spadku temperatury. Niezwłocznie została również wówczas przywrócona funkcja chłodnicza komory.

Pozwany zwrócił przy tym uwagę, że powód nie tylko zaniechał niezwłocznego powiadomienia o awarii, lecz również bez uzgodnienia z nim przeniósł część osocza z komory, co przyczyniło się do szybkiego wzrostu w niej temperatury. Działał tym samym na własne ryzyko przyczyniając się do powstania szkody. Ponadto zwrócił uwagę, że skraplacz, który wymagał regularnego czyszczenia, był znacznie zabrudzony. To na powodzie ciążył natomiast obowiązek utrzymania go w czystości.

Dodatkowo pozwany wskazał, że to na powodzie, w przypadku awarii, ciążył obowiązek zabezpieczenia osocza, czego wymienił zaniechał. Wymieniony nie zgłaszał również potrzeby dostarczenia chłodni zastępczej.

Zwrócił także uwagę, że o szkodzie wynikłej z awarii został poinformowany dopiero miesiąc po terminie, już po utylizacji osocza, co uniemożliwiło weryfikację twierdzeń powoda odnośnie braku jego użyteczności. Zdaniem pozwanego powód nie wykazał zatem istnienia szkody, (czy faktycznie pozostawione w komorze osocze nie nadawało się do użycia), jak też jej wysokości (domaga się bowiem zapłaty także za osocze tzw. przeterminowane, tj. z 2009 r. i 2010 r.) /k. 70-76/

(...) S.A. z siedzibą w W. (dalej: Pozwany Ad2) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak też co do jego wysokości. Przyznając, że w dacie 16 kwietnia 2013 r. obejmował ochroną ubezpieczeniową na podstawie polisy OC odpowiedzialność cywilną z tytułu prowadzonej działalności i posiadanego mienia pozwanego Ad1 podniósł, iż w zachowaniu Pozwanego Ad1 nie można dopatrzeć się żadnego uchybienia. Wymieniony podjął adekwatną i zgodną z umową dzierżawy akcję serwisową w związku z powiadomieniem go przez powoda o awarii, które uznać wypada za spóźnione. W związku z czym to powód jest odpowiedzialny za powstałą szkodę. Wskazał również, że polisa ubezpieczeniowa przewiduje franszyzę redukcyjną w wysokości 1000,00 zł w każdym odszkodowaniu w szkodzie rzeczowej oraz 10% należnego odszkodowania, nie mniej niż 1000,00 zł- dla czystej szkody majątkowej. /k. 118-123/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 października 2012 r. powód Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w O. (dalej: (...) w O.) zawarł z pozwanym (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., kolejną umowę dzierżawy - (...), na mocy której pozwany ad. 1 wydzierżawił mu na okres dalszych 10 miesięcy, tj. do dnia 31 sierpnia 2013 r., przenośną komorę chłodniczą Superbox 27, rok produkcji 2011, do przechowywania osocza krwi ludzkiej.

Pozwany ad. 1 zapewnił w § 1 pkt 1 i 2 umowy, że komora spełnia wymogi techniczne i jest w dobrym stanie. Określił jednocześnie, że ostatni przegląd został dokonany w dniu 3 sierpnia 2012 r.

Stosownie do § 2 ust. 2 umowy pozwany ad. 1 zobowiązał się na swój koszt do zapewnienia 24-godzinnej obsługi serwisowej przez 7 dni w tygodniu z sześciogodzinnym czasem reakcji serwisu od momentu zgłoszenia awarii przez dzierżawcę (wskazano przy tym kilka telefonów awaryjnych).

Adekwatnie do § 5 umowy powód zobowiązał się do użytkowania komory zgodnie z instrukcją obsługi, a także w sposób odpowiadający jej właściwościom i przeznaczeniu.

Zgodnie z pkt 2 Załącznika Nr 1 do umowy dzierżawy z dnia 31 października 2012 r. , stanowiącego jej integralną część, ciągła temperatura wewnętrzna komory była wymagana na poziomie -30°C ($+/-2^{\circ}\text{C}$) przy temperaturze otoczenia $+32^{\circ}\text{C}$, przy czym maksymalna dopuszczalna temperatura w czasie rozmrażania komory to nie mniej niż -25°C . Jednocześnie wskazano, że w razie nieprawidłowego działania komory chłodniczej i w konsekwencji rozmrożenia leku – osocza - Zamawiający poniesienie nieodwracalne straty materialne i że w przypadku awarii wynikającej z przyczyn technicznych leżących po stronie Wykonawcy, Zamawiający rości sobie prawo do odszkodowania z tytułu poniesionych strat.

Temperatura przechowywania determinuje okres ważności osocza. Dla ważności celem użytku klinicznego preparatu wynoszącej 3 miesiące wymagana jest temperatura przechowywania w przedziale od -18°C do -25°C , a dla ważności wynoszącej 36 miesięcy wymagane jest przechowywanie osocza w temperaturze poniżej -25°C .

Zgodnie ze stanowiskiem Instytutu Hematologii i Transfuzjologii warunkiem zakwalifikowania do użytku klinicznego osocza, które przechowywano w temperaturze wyższej niż -25°C przez 5-8 godzin jest wykonanie badań kontroli jakości , a szczególnie stężenia czynnika VIII w FFP. Jednakże uważa się, że nawet krótkotrwałe (do kilku godzin) podwyższenie temperatury do -18°C (jak w przypadku transportu osocza) nie wpływa na jego jakość.

Osocze po rozmrożeniu do stanu płynnego, przechowywane w temperaturze od 2 do 6°C , zachowuje przydatność do użycia klinicznego przez 6 godzin.

/dowód: formularz ofertowy k. 17; umowa dzierżawy z 31.10.2012 r. z załącznikiem k. 18-19; protokół końcowy z kwalifikacji k. 77; opinia główna i uzupełniające biegłego z zakresu transfuzjologii klinicznej k. 1060-1067; 1165-1176; 1263-1268, 1332-1333, pismo Instytutu Hematologii i Transfuzjologii k. 531 /

Z instrukcji użytkownika przenośnej komory chłodniczej Superbox 27 z agregatem chłodniczym Hubbard Delta, przekazanej powodowi przez pozwanego ad. 1, wynika, że użytkownik zobligowany jest do dokonywania regularnych,

cotygodniowych przeglądów agregatu chłodniczego Delta. W ramach cotygodniowych przeglądów użytkownik winien był sprawdzić : poprawność działania alarmu, w przypadku zamknięcia się w środku komory, system ogrzewczy drzwi komory, czujnik zamknięcia drzwi komory, stan zwoi kondensatora i parownika (czystość , zadrapania) oraz usunąć ewentualne zabrudzenia, liście, skrawki papieru, piasek.

W okresie dzierżawy K. T. (1) co tydzień dokonywał z ramienia powoda ogólnego przeglądu agregatu komory chłodniczej.

W rozdziale 8 instrukcji wskazano, że użytkownik powinien dołożyć wszelkich starań by komora chłodnicza pracowała w warunkach określonych przez instrukcję użytkownika oraz by komora poddana została okresowym przeglądom.

W ramach serwisu półrocznego (oprócz czynności wykonywanych w ramach przeglądu cotygodniowego) należało dokonać sprawdzenia: poziomu oleju w kompresorze , wskaźnika poziomu czynnika chłodzącego , obecności wilgoci w czynniku chłodzącym , poziomu naładowania baterii, wyglądu układów elektrycznych (ewentualne zabrudzenia , rysy). Celem przeglądu półrocznego było sprawdzenia wszystkich zabezpieczeń układu chłodniczego, w tym także presostatu. Wśród czynności , które należało wykonać w razie konieczności w trakcie tego przeglądu, było też mycie skraplacza. Mycie skraplacza jest to czynność wymagająca zatrzymania pracy agregatu, wymagająca zastosowania specjalistycznych urządzeń i środków chemicznych, wiedzy i umiejętności.

W ramach corocznego przeglądu agregatu należało wykonać czynności jak przy przeglądzie cotygodniowym i półrocznym oraz dodatkowo sprawdzić ciśnienie i ssanie w układzie chłodniczym , ewentualne wycieki czynnika chłodniczego na wszystkich złączach agregatu, kolor i konsystencję oleju w układzie chłodniczym.

Ostatni serwis komory został przeprowadzony przez pozwanego ad. 1 w dniu 3 sierpnia 2012 r. w związku z zawiadomieniem przez powoda (mail-em z dnia 1 sierpnia 2012 r.) o zbyt dużym oblodzeniu parownika komory, co skutkowało podwyższeniem temperatury w komorze i wiązało się z koniecznością przeniesienia przechowywanych w niej produktów i jej wyłączeniem. Zwyczajowo serwis urządzeń dzierżawionych przez pozwanego ad. 1 był dokonywany po uprzednim zgłoszeniu takiej potrzeby przez użytkownika.

/dowód: opinia główna i uzupełniająca biegłego z zakresu chłodnictwa k. 868-893; 927-929, 946-950, 1017-1022, instrukcja użytkownika k. 146-171; protokoły serwisowe k. 517-526; raporty z okresowego przeglądu technicznego k. 680-687; protokół ze szkolenia k. 677-678; protokół zdawczo – odbiorczy przenośnych komór k. 679; wiadomość mail-owa k. 758, ; zeznania A. G. k. 779-781, 785/

Komora chłodnicza pozostawała wyposażona w cztery czujniki temperatury systemu nadzorczego (monitoringu) RCKiK w O. umieszczone na połowie wysokości bocznych ścian, przy czym czujniki „A” (w pobliżu tyłu kontenera) i „B2” (w pobliżu drzwi kontenera) mierzyły temperaturę w „powietrzu”, zaś czujniki „A2” (w pobliżu drzwi kontenera) i „B” (w pobliżu tyłu kontenera) temperaturę w „glicerolu”. Dodatkowo na suficie komory umieszczone były dwa czujniki temperatury termografu odczytywane przez sterownik agregatu mroźniczego. W czasie prawidłowej eksploatacji temperatury wszystkich czujników powinny być do siebie zbliżone. Praca komory chłodzącej i monitoring temperatury podlegał stałemu nadzorowi ze strony pracownika RCKiK w O..

System monitoringu był zaprogramowany w ten sposób, że po przekroczeniu w jednym z czterech miejsc pomiaru temperatury -26°C , w przypadku nieobniżenia się temperatury w czasie kolejnych 45 minut, powinien załączyć się alarm.

W dacie 16 kwietnia 2013 r. na terenie RCKiK w O. obowiązywały dwie procedury dotyczące sposobu przechowywania, zabezpieczenia, czynności ratowniczych, utylizacji krwi, tj. „Postępowanie w sytuacji awaryjnej” (SPO/200/12) sporządzona i zatwierdzona przez pracowników Działu Zapewnienia Jakości powoda w dniu 17 czerwca 2011 r. oraz „Odstępstwa od prawidłowej temperatury przechowywania i transportu krwi i jej składników (SPO/200/114) opracowana przez Kierownika Sekcji Kontroli Jakości w dniu 23 stycznia 2004 r. zatwierdzona przez Dyrektora RCKiK w O. w dniu 30 stycznia 2004r. Zgodnie z punktem 4.1 pierwszej z nich po stwierdzeniu awarii , usterki urządzenia lub

jakichkolwiek odstępstw od ustalonych parametrów urządzeń, w których przechowuje się składniki krwi /odczynniki należy podjąć działania mające na celu zabezpieczenia składników krwi poprzez umieszczenie ich w urządzeniu działającym prawidłowo zaś w myśl punktu 4.12 w przypadku sprzętu dzierżawionego awarię należy zgłaszać zgodnie z umową. Zgodnie z punktem 4.1 drugiej z nich po stwierdzeniu odstępstwa od prawidłowej temperatury przechowywania krwi i jej składników oraz odczynników należy zabezpieczyć przechowywane produkty, przekładając je do odpowiedniego, sprawnego urządzenia zaś w myśl punktu 6.5 i 6.6 jeżeli nieprawidłowa temperatura, z uwagi na krótki czas, awaria/usterka nie spowodowała obniżenia jakości, to zastrzeżone produkty można zakwalifikować do użycia lub przekwalifikować, np. FFP na osocze mrożone lub na osocze odpadowe zaś jeśli nieprawidłowa temperatura pogorszyła jakość zastrzeżonych produktów to należy te produkty zniszczyć, komputerowo i fizycznie.

W dniu 19 października 2011 r. odbyło się szkolenie pracowników RCKiK w O. z obsługi komory chłodzącej Superbox 27. W szkoleniu uczestniczyły m. in. J. S. (1) i E. G. (1).

/dowód: wydruk z systemu centralnego monitoringu k. 1300; SPO/200/12 k. 22-27; SPO/200/114 k. 27v-30; protokół końcowy z kwalifikacji instalacyjnej k. 669-676/

W dniu 16 kwietnia 2013 r. doszło do awarii przenośnej komory chłodniczej wydierżawianej powodowi przez pozwanego ad. 1. W tym dniu na dworze panowała temperatura około 18- 20°C. Czujniki pracowały w ramach monitoringu w czasie letnim.

W komorze chłodniczej znajdowało się wówczas osocze krwi ludzkiej.

W wyniku zużycia presostat HP komory chłodzącej zmienił swój stan na „rozłączony” i następnie zablokował się (zatarł się) w tym położeniu, co spowodowało przerwę w działaniu agregatu. Było to spowodowane tym, że agregat chłodniczy Hubbard Delta posiada wadę konstrukcyjną polegającą na nieprawidłowym umieszczeniu presostatu, tj. poniżej punktu przyłączenia, w związku z czym w rurce kapilarnej po wielu cyklach pracy zalegał czynnik z coraz większą zawartością oleju, co w dalszej kolejności prowadziło nie tylko do szybszego zużycia presostatu, ale również – przy zaistnieniu czynników dodatkowych, tj. zabrudzenia skraplacza, co przełożyło się na podwyższenie ciśnienia skraplania oraz wysokiej temperatury otoczenia – do jego awarii.

Około godz. 12.00 odnotowano pierwsze oznaki niekontrolowanego wzrostu temperatury w komorze chłodzącej (czujniki B, A, A2).

Euroscan odnotował gwałtowny skok temperatury po godz. 12.26, tj. -28,2°C.

Około godz. 13.15 termometr B2 wskazał temperaturę wyższą od alarmowej, tj. od -26°C. Około godz. 16.10 przekroczył ten sam próg termometr A.

Około godz. 14.00 powinien być wygenerowany pierwszy sygnał ostrzegawczy w komorze chłodzącej.

Administrator nadzorujący system monitoringu w RCKiK w O. J. C. (1) rozpoczął analizę zmian temperatury w komorze pod kątem wystąpienia ewentualnej awarii. W tym samym czasie trwał bowiem cykliczny proces odmrażania urządzenia. Z uwagi na brak tendencji do obniżania się temperatury poinformował około godz. 14.15 o powyższym Zastępcę Kierownika Działu Preparatyki – J. S. (1), ta zaś kierownika do spraw zapewnienia jakości - E. G. (1) i telefonicznie Kierownika Działu Preparatyki i Ekspedycji krwi - A. Z. (1) oraz starszego inspektora do spraw technicznych - S. P. (1). Wezwany został także przez S. P. (1) elektryk – S. B. (1) i specjalista do spraw chłodnictwa - K. T. (1).

Z uwagi na stały trend wzrostowy temperatury w komorze chłodniczej podjęto decyzję o poinformowaniu o tym fakcie pozwanego. W tym celu o godz. 15.12 i 15.20 wykonano połączenie telefoniczne do serwisanta pozwanego –A. G. (3), który podał, że jedzie do O. i jest w okolicach K..

Próbie zdiagnozowania przyczyny awarii, po konsultacji z serwisantem pozwanego A. G. (3), podjął K. T. (1) .Stwierdził on usterkę presostatu komory chłodniczej. Nie podjął działań naprawczych z uwagi na brak stosownego upoważnienia.

Między godz. 15.27 a godz. 16.25 (według zegara sterownika) sterownik komory został wyłączony.

Pracownicy powoda, podjęli, w oparciu o procedurę operacyjną nr SPO/200/112, około godz. 17.00 , działania mające na celu zabezpieczenie osocza poprzez umieszczenie go w urządzeniu działającym prawidłowo, czyli mroźni stacjonarnej. Przenoszenie osocza zostało zakończone po godz. 21.00. W pierwszej kolejności wyjmowano z chłodni osocze znajdujące się na końcu pomieszczenia, następnie przenoszono je w koszach do miejsca docelowego. Pracownicy powoda wynieśli około 2000 kg osocza. W związku z brakiem miejsca w pozostałych mroźniach w O. należących do powoda reszta osocza -około 2500 kg- pozostało w uszkodzonej mroźni. Powód nie podjął prób przewiezienia zagrożonego osocza do mroźni innych podmiotów bądź prób ustalenia czy dysponują one wolnym miejscem w swoich mroźniach. Część z pozostawionego osocza znajdowała się w tylnej części komory- z dala od drzwi.

Przenoszenie osocza wiązało się z faktem częstego otwierania drzwi komory chłodniczej (pozostawały one otwarte podczas załadunku koszy), napływie ciepłego powietrza z zewnątrz, co miało wpływ na podwyższenie temperatury we wnętrzu komory.

O godzinie 21 czujniki temperatury wskazywały następujące wartości : czujnik A (w powietrzu z tyłu kontenera) -13, czujnik B (w glicerolu z tyłu kontenera) -25, czujnik B2 (w powietrzu przy drzwiach) -12, czujnik A2 (w glicerolu przy drzwiach) -19. Gdyby drzwi do chłodni nie były otwierane, o godzinie 21 , wskaźniki wskazywałyby następujące wartości: czujnik A (w powietrzu z tyłu kontenera) -21, czujnik B (w glicerolu z tyłu kontenera) -28, czujnik B2 (w powietrzu przy drzwiach) -23, czujnik A2 (w glicerolu przy drzwiach) -25. Gdyby nie otwierano drzwi mroźni temperatura -18 została by przekroczona przez jeden z czujników o godzinie 1 dnia następnego a temperatura -25 tuż przed godziną 21.

Wskazania czujników „w glicerolu” wskazują temperaturę zamrożonego osocza.

Serwisant pozwanego ad. 1 przybył na miejsce zdarzenia po godz. 21.00. Stwierdził uszkodzenie presostatu LP-HP. Z uwagi na brak części do jego wymiany podjął około godz. 21.15 działania zmierzające do załączenia maszyny z pominięciem uszkodzonego urządzenia. Wymieniony stwierdził wówczas również znaczne zabrudzenie skraplacza.

Około godz. 21.17 termograf (wedle godziny zegara termografu) komory został ponownie załączony. Czujnik termografu zamontowany na suficie, w najcieplejszym miejscu chłodni, wskazał wówczas temperaturę -8,4°C. Gdyby nie otwierano drzwi chłodni temperatura w tym miejscu byłaby wyższa niż -20 . Nie da się stwierdzić czy byłaby wyższa niż -18.

Temperatura osocza (wyniesionego i pozostawionego) nie przekroczyła podczas awarii wartości granicznej -18°C i nie doszło utraty właściwości klinicznych osocza . Osocze w miejscach oddalonych od drzwi mogło być dalej przechowywane w temperaturze poniżej -25°C bez utraty bądź skrócenia terminu ważności. W przypadku osocza pozostawionego w miejscach blisko drzwi, z uwagi na przechowywanie przez kilka godzin w temperaturze wyższej niż -25°C a niższej niż -18°C, termin ważności uległ skróceniu do 3 miesięcy liczonych od dnia 16 lipca 2013.

Na okoliczność awarii sporządzony został protokół serwisowy, z którego treści wynika, że A. G. (3) przyjechał do RCKiK w O. 16 kwietnia 2013 r. o godz. 22.30. Protokół ze strony powoda podpisał 17 kwietnia 2013 r. K. S. (1). Podpisał go również A. G. (3).

W dniu 17 kwietnia 2013 r. o godz. 17.00 A. G. (3) wymienił presostat LP-HP, wyczyścił skraplacz oraz dokonał przeglądu technicznego agregatu chłodniczego. Komora chłodnicza powróciła wówczas do pełnej sprawności.

/dowód: opinia główna i uzupełniająca z zakresu chłodnictwa k. 868-893; 927-929, 946-950, 1017-1022; wykresy temperatur z centralnego monitoringu k. 1292-1299,36-41; zgłoszenie awarii k. 20; wykaz połączeń telefonicznych k.

21; protokół serwisowy k. 31-32; pismo k. 33; zeznania: E. G. k. 620v-621, J. S. k. 621v-623; A. O. k. 623 -624; K. S. k. 624-625 A. Z. k. 625; S. B. k. 655v-656; J. C. k. 656v-658, S. P. k. 685; K. T. k. 658v-660; A. G. k. 779-781, 785; zeznania przesłuchanej w charakterze powoda G. K. k. 703v-705 i pozwanego P. G. k. 705-706, dokumentacja zdjęciowa k. 369-375, opinia główna i uzupełniająca biegłego z zakresu transfuzjologii klinicznej k. 1060-1067; 1165-1176; 1263-1268, 1332-1333 /

W dniu 18 kwietnia 2013 r. zebrała się komisja w osobach G. K. (2), E. G. (1), J. S. (1) i A. Z. (1), która zdecydowała o przekazaniu osocza pozostawionego w dniu 16 kwietnia 2012 r. w uszkodzonym kontenerze do utylizacji z uwagi na brak możliwości wykorzystania go do użytku klinicznego i frakcjonowania.

W dniach 18-19 kwietnia 2013 r. przeprowadzono, bez uprzedniego wykonania badań laboratoryjnych składu osocza losowo wybranych jednostek FFP i ogłędzin pozostających w mroźni jednostek, utylizację łącznie 10463 jednostek, w tym 8193 jednostek osocza świeżo mrożonego, 1954 jednostek osocza świeżo mrożonego uzyskanego metodą aferezy oraz 316 jednostek osocza mrożonego.

Wartość osocza pozostawionego w mroźni wynosi 714948,00 zł.

Liczba 2404 jednostek osocza pobranego w 2009 r. oraz 2234 jednostek z donacji przed dniem 16 kwietnia 2010 r. w chwili awarii była przeterminowana i nie nadawała się do użytku klinicznego. Na osocze to nie było zapotrzebowania i jego wartość wynosiła 0 zł.

W okresie od stycznia 2013r. do końca maja 2013r. powód wydał do lecznictwa 4093 jednostek osocza.

W okresie od 16 do 30 kwietnia 2013 r. Regionalne Centra Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z W., B., E. i G. nie potrzebowały dodatkowych jednostek krwi, nie były również zainteresowane ich pozyskaniem z innych Centrów.

/dowód: opinia główna i uzupełniająca z zakresu transfuzjologii klinicznej k. 1060-1067; 1165-1176; 1263-1268, 1332-1333; wydruki magazynowe preparatów k. 259-368; zestawienie ilości zniszczonego osocza k. 230; pisma (...) w Wa-wie k. 1313, B. k. 1314, E. k. 1315, (...) k. 1214; protokół komisji k. 34, przebieg działań powoda w dniu 16.04.2013 r. k. 35; notatka z 24.09.2013 r. k. 43-45; spis z natury k. 50; karta przekazania odpadu k. 51; protokół zniszczenia osocza k. 52; zestawienie ilości osocza k. 53; zapisy temperatury k. 84-86; zeznania: E. G. k. 620v-621, J. S. k. 621v-623; A. O. k. 623 -624; K. S. k. 624-625 A. Z. k. 625, pismo k. 1217/

Pozwany (...) Sp. z o.o. w W. ubezpieczony był w dacie zdarzenia od odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności i posiadanego mienia w pozwanym Towarzystwie (...) S.A. w W.. Umowa łącząca strony przewidywała franszyzę redukcyjną w wysokości 1000 zł w każdym odszkodowaniu w szkodzie rzeczowej a dla czystej szkody majątkowej -10% należnego odszkodowania, nie mniej niż 1000,00 zł.

Pismem z 17 maja 2013 r. (doręczonym pozwanemu ad. 1 w dniu 17.05.2013r. a pozwanemu ad. 2 najpóźniej w dniu 24.05.2013r.) powód poinformował pozwanego ad. 1 o ilości zniszczonego osocza w związku z zaistnieniem awarii dnia 16 kwietnia 2013 r. i wezwał pozwanych do naprawienia wynikłej stąd szkody w kwocie 1.263.431 zł.

Pozwani nie uiszcili na rzecz powoda żądanej kwoty.

/dowód: polisa k. 55-57, ogólne warunki ubezpieczenia k. 124-144; pismo z dnia 17.05.2013 r. k. 54; k. 54v, pismo z dnia 24.05.2013r. k. 58, akta szkody k. 58-63, 211-510; płyta CD k. 208/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie wyłącznie co do kwoty 121.847 zł, w pozostałym zaś zakresie uznać należy je za niezasadne.

Powód RCKiK w O. dochodził od pozwanych ad. 1 i ad. 2 zapłaty 1.071.111 zł wraz z odsetkami z tytułu konieczności poddania utylizacji 10.463 jednostek osocza krwi ludzkiej, które utraciło – wedle jego oceny - swe właściwości na

skutek zaistniałej w dniu 16 kwietnia 2013 r. awarii przenośnej komory chłodniczej Superbox 27, rok produkcji 2011, która to komora została wydierżawiona od pozwanego ad. 1 na mocy umowy z dnia 31 października 2012 r. Podstawą swoich żądań strona powodowa czyni przy tym założenie, że wydierżawione urządzenie w dniu 16 kwietnia 2013 r. nie było w dobrym stanie technicznym umożliwiającym jego używanie zgodnie z umową, za co ponosi odpowiedzialność pozwany ad. 1, który był obowiązany do jego regularnego serwisowania. Ponadto – wbrew § 2 ust. 2 umowy z dnia 31 października 2012 r. - pozwany ten nie usunął zaistniałej 16 kwietnia 2013 r. usterki w deklarowanym 6-godzinnym przedziale czasu, co skutkowało po stronie powoda dotkliwą stratą w postaci konieczności utylizacji 10463 jednostek osocza.

Pozwani ad. 1 oraz ad. 2, w opozycji do twierdzeń strony powodowej, podnieśli natomiast, że podejmowane przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. działania były zgodne z procedurą i wzajemnymi uzgodnieniami stron. Wskazywali przy tym, że pozwany ad.1 dopełnił wszelkich wymogów nałożonych na niego umową 16 kwietnia 2013 r., albowiem w przewidzianym w § 2 ust. 2 terminie 6-u godzin od momentu zgłoszenia awarii przez dzierżawcę podjął stosowną reakcję, co skutkowało przybyciem już około godz. 21.00 do RCKiK w O. serwisanta i załączeniem maszyny z pominięciem uszkodzonego urządzenia. Odnośnie zaś utrzymania urządzenia w dobrym stanie podniósł, że leżało to w gestii powoda, który winien dołożyć wszelkich starań, by komora chłodnicza pracowała w warunkach określonych przez instrukcję użytkownika oraz by poddana została okresowym przeglądom, czego ten jednak zaniechał.

Co więcej, w ocenie pozwanych to powód ponosi odpowiedzialność za utratę osocza na skutek awarii z dnia 16 kwietnia 2013 r., albowiem bez konsultacji powziął decyzję o jego częściowym przeniesieniu z uszkodzonej komory chłodniczej - w której w dalszym ciągu utrzymywała się wszak temperatura na niskim poziomie - co wiązało się z koniecznością częstego otwierania jej drzwi wpływając na wzrost temperatury w środku pomieszczenia.

W sprawie nie budziła zatem wątpliwości okoliczność wystąpienia awarii presostatu HP przenośnej komory chłodniczej Superbox 27 w dniu 16 kwietnia 2013 r., jak też przeprowadzenia w dniach 18-19 kwietnia 2013 r. przez powoda procedury utylizacji 10463 jednostek osocza.

Strony pozostawały natomiast w sporze odnośnie przyczyn awarii, adekwatności podjętych przez pozwanego ad. 1 działań naprawczych, jak też co do utraty przez osocze – na skutek przechowywania przez kilka godzin w niższej temperaturze – właściwości pozwalających na jego użycie w terminie późniejszym, co uzasadniałoby decyzję o jego zniszczeniu.

Sąd czynił ustalenia faktyczne w oparciu o zeznania świadków i stron, którym- w przeważającej części- dał wiarę (korygując je jedynie w zakresie, w którym pozostawały w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym) oraz w oparciu o przedłożoną do akt -- dokumentację, co do której brak jest podstaw do jej kwestionowania, jak też opinie główne i uzupełniające biegłych z zakresu chłodnictwa autorstwa B. C. (1) oraz transfuzjologii klinicznej P. T., które uznał za wiarygodne i wyczerpujące.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do zarzutu strony powodowej, jakoby – wbrew zapewnieniom pozwanego ad. 1 - wydierżawiona na mocy umowy z dnia 31 października 2012 r. przenośna komora chłodnicza nie była sprawna od samego początku z uwagi na wadę konstrukcyjną, stwierdzić należy, iż nie mógł zyskać on akceptacji i prowadzić do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego ad. 1 za skutki zdarzenia z dnia 16 kwietnia 2016r.

Nie negując bowiem jednoznacznych i popartych wnikliwą analizą twierdzeń biegłego z zakresu chłodnictwa B. C. (1), że przedmiotowe urządzenie posiada wadę polegającą na nieprawidłowym umieszczeniu presostatu HP (tj. wysokiego ciśnienia) w agregacie chłodniczym Hubbard Delta AS 7002, (tj. poniżej punktu przyłączenia), w związku z czym w rurce kapilarnej po wielu cyklach pracy zaczął zalegać czynnik z coraz większą zawartością oleju, co w dalszej kolejności prowadziło nie tylko do szybszego zużycia presostatu, ale też – przy zaistnieniu czynników dodatkowych, o czym w dalszej części uzasadnienia – doprowadziło ostatecznie do jego awarii (zob. k. 863), nie sposób przyjąć, że odpowiedzialnym za ten stan rzeczy pozostaje pozwany ad. 1. Zdaniem Sądu brak jest bowiem podstaw do przypisania wymienionemu winy za wady konstrukcyjne urządzenia. W chwili zawierania kolejnej już z powodem umowy dzierżawy z dnia 31 października 2012 r. pozwany ad. 1 jako właściciel przenośnej komory chłodniczej

Superbox 27, rok produkcji 2011, wiedział wszak, że spełnia ona wymogi techniczne opisane w Załączniku Nr 1, jest nadto utrzymana w dobrym stanie. Jak wynika z opinii biegłego sądowego B. C. (1) przedmiotowe urządzenie nawet w chwili dokonywania oględzin było w bardzo dobrym stanie i jest to urządzenie bardzo solidne, ze średnio-wyższej „półki”. Powód otrzymał je nadto do użytkowania jako urządzenie nowe, zaś w chwili zdarzenia urządzenie to miało około dwa lata. Stosownie do art. 471 w zw. z art. 472 k.c. nie sposób przypisać zatem pozwanemu ad. 1 braku należytej staranności w wykonaniu umowy. Podejmując decyzję o dzierżawie zaledwie rocznego urządzenia, które było serwisowane i użytkowane do tej pory (zresztą przez samego powoda) zgodnie z przeznaczeniem wymieniony nie mógł się bowiem spodziewać, że posiada ono mankament techniczny mogący zakłócić korzystanie z niego, tym bardziej, że wydzierżawiane urządzenie było urządzeniem dobrej czy wręcz bardzo dobrej klasy. W tym stanie rzeczy przypisywanie pozwanemu ad. 1 winy co do wydzierżawienia powodowi urządzenia w złym stanie technicznym (z wadą konstrukcyjną) nie może mieć miejsca. Zdaniem Sądu nie sposób bowiem przypisać pozwanemu w tym zakresie nawet najbliższego stopnia zawinienia.

Co więcej, na gruncie niniejszej sprawy, nie zachodzą również podstawy do podzielenia stanowiska powoda, jakoby pozwany nie podjął w przewidzianym w umowie czasie działań naprawczych przenośnej komory chłodniczej Superbox 27. W pierwszej kolejności wypada podzielić zapatrywanie pozwanego ad. 1, że adekwatnie do treści § 2 ust. 2 umowy był on zobowiązany na swój koszt do zapewnienia 24-godzinnej obsługi serwisowej przez 7 dni w tygodniu z sześciogodzinnym czasem reakcji serwisu od momentu zgłoszenia awarii przez dzierżawcę. Przez „sześciogodzinny czas reakcji” nie można jednak rozumieć – jak czyni to powód - obowiązku wykonania naprawy. Zdaniem Sądu jest to czas konieczny do przystąpienia przez obowiązanego do naprawy, stawienia się w celu jej wykonania, co w niniejszej sprawie nastąpiło, nie zaś do jej wykonania.

Nie budzi bowiem wątpliwości, że powód powiadomił telefonicznie pozwanego ad. 1 po raz pierwszy w dniu 16 kwietnia 2013 r. o problemach w działaniu przenośnej komory chłodniczej o godz. 15.12 i 15.20. Nie uzyskał wówczas wprawdzie od serwisanta konkretnej odpowiedzi co do godziny jego przybycia, tym niemniej został poinformowany, że serwisant jest w drodze z okolic K. do O.. Pokonanie tej trasy zależne jest oczywiście od panujących warunków drogowych jednakże teoretycznie można założyć, że zajmuje ona około 6 godzin.

W sprawie sporna pozostawała godzina faktycznego przyjazdu A. G. (3) do RCKiK w O.. Strona powodowa stała mianowicie na stanowisku, że wymieniony przybył na miejsce dopiero o godz. 22.30, czego miał dowodzić podpisany przez wymienionego protokół serwisowy z 16 kwietnia 2013 r. Pozwany kontestując tę okoliczność wskazywał zaś - co potwierdził również biegły z zakresu chłodnictwa - że urządzenia pomiarowe przenośnej komory chłodniczej wykazały podjęcie przez nią pracy już 16 kwietnia 2013 r. o godz. 21.17, co miało wiązać się z faktem uruchomienia wówczas w trybie awaryjnym agregatu przez serwisanta. Oznacza to zatem, że już około godz. 21.00 wymieniony musiał być na miejscu awarii, co prowadzi do wniosku, że zachowany został przez pozwanego ad. 1 nie tylko 6-godzinny czas na podjęcie reakcji, ale także czas na podjęcie przez niego działań naprawczych, a wręcz też na dokonanie naprawy. Potwierdził tę okoliczność również system monitoringu RCKiK w O., który wykazał po godz. 21.00 spadek temperatury w przenośnej komorze chłodniczej.

Co istotne, w świetle przedstawionych dowodów, nie budziła również wątpliwości kwestia, że w dacie awarii system monitoringu pracował w trybie czasu letniego (k. 382; system był bowiem wówczas synchronizowany automatycznie z internetowym serwerem czasu i działał w trybie „auto” korekta), co wyklucza początkową tezę biegłego B. C. (1), iż różnica między ponownym załączeniem urządzenia, tj. 21.17 i treścią protokołu, tj. 22.30, była podyktowana podawaniem czasu letniego i zimowego. Podobnie wykresy czujników, zwłaszcza mierzących temperaturę „w powietrzu”, a więc najszybciej się zmieniającą, wykazują stopniowe obniżanie się temperatury po godzinie 21.00, co związane było zdaniem Sądu z wykonaniem prowizorycznej naprawy przez A. G. (3) i rozpoczęciem chłodzenia przez urządzenie.

Sąd uznał zatem, że skoro uszkodzone urządzenie zostało uruchomione już około godz. 21.17 w dniu 16 kwietnia 2013 r. – to serwisant musiał przybyć do RCKiK w O. właśnie mniej więcej o tym czasie. Nie można przy tym wykluczyć, że odmienny zapis w protokole wynika z okoliczności, że w rzeczywistości został on sporządzony nie bezpośrednio

po zdarzeniu, lecz w innym terminie, czego dowodzi chociażby to, iż w imieniu powoda podpisał go dopiero w dniu 17 kwietnia 2013 r. K. S. (1), który nie był obecny podczas wydarzeń dnia poprzedniego, co sam przyznał zeznając przed Sądem, a których to zeznań Sąd nie miał podstaw podważać, tym bardziej, że obecności tego świadka na miejscu awarii w dniu 16 kwietnia 2013 r. nie potwierdzili również pozostali przesłuchani w sprawie uczestnicy zajścia ze strony powoda. Pod podpisem K. S. (2) widnieje zresztą wprost data 17.04.2013r. A. G. (3) podawał zaś, że to nie on sporządził protokół co zasługuje na wiarę albowiem porównanie chociażby charakteru pisma A. G. (3) (podpis) z pozostałym tekstem wskazuje , że wypełniała go inna niż serwisant osoba.

Reasumując brak jest podstaw do upatrywania w postępowaniu strony pozwanej uchybienia zapisów umowy z dnia 31 października 2012 r. odnośnie czasu przybycia osoby odpowiedzialnej za naprawę na miejsce zdarzenia. Odnośnie do czasu przybycia A. G. (3) Sąd nie dał wiary zeznaniom pracownika powoda, z których wynikało , że serwisant przybył po godzinie 22. Zeznania w tym względzie są sprzeczne z przedstawionymi dowodami . Wątpliwym jest także , że świadkowie dwa lata po zdarzeniu , pamiętali godzinę przyjazdu serwisanta. Bardziej prawdopodobnym jest , że świadkowie sugerowali się godziną zapisaną w protokole tym bardziej , iż początkowo brak było podstaw do przywiązywania wagi do tej kwestii (powód dopiero po pewnym czasie obarczył pozwanego winą za skutki zdarzenia z dnia 16.04.2013r.). Jednakże wskazać trzeba, że kwestia ta nie ma większego znaczenia w przedmiotowej sprawie albowiem pracownicy powoda rozpoczęli przenoszenie osocza (co właśnie doprowadziło do powstania szkody) już o godzinie 17.00 a więc na kilka godzin przed upływem umówionego „czasu reakcji” ze strony pozwanego ad. 1.

Mimo poczynionych wyżej rozważań pozwanemu ad. 1 można jednakże przypisać odpowiedzialność za zaistnienie i skutki zdarzenia z dnia 16 kwietnia 2013r. Ponownie wskazać bowiem trzeba, że przyczyną awarii przenośnej komory chłodniczej Superbox 27 była awaria presostatu HP. Ekspert z zakresu chłodnictwa B. C. (1) wskazywał przy tym, że przyczyna awarii była złożona i uzależniona od wystąpienia razem kilku niezależnych od siebie czynników, takich jak wysoka temperatura otoczenia, **zabrudzenie skraplacza** i wada konstrukcyjna presostatu. O ile przy tym żadna ze stron nie ponosi odpowiedzialności za warunki zewnętrzne, czy też wadę konstrukcyjną urządzenia, o tyle utrzymanie przenośnej komory chłodniczej Superbox 27 w dobrym stanie technicznym w trakcie trwania dzierżawy leżało już w gestii pozwanego ad. 1 (choć również powoda). Zwrócić przy tym należało uwagę, że adekwatnie do § 5 umowy z dnia 31 października 2012 r. powód zobowiązał się do użytkowania komory zgodnie z instrukcją obsługi, a także w sposób odpowiadający jej właściwościom i przeznaczeniu. W niniejszej sprawie przedstawione zostały dwie instrukcje obsługi – przez pozwanego ad. 1 (k. 87-98) gdzie kwestie konserwacji i serwisowania zawarte zostały w dziale 9 i przez pozwanego ad. 2 (k. 146- 170) , który niewątpliwie otrzymał ją od pozwanego ad. 1, gdzie kwestie serwisowania i przeglądów zostały przedstawione w rozdziale 8. Jak wskazał powód (k. 515) otrzymał on od pozwanego ad. 1 instrukcję przedstawioną przez pozwanego ad. 2. Sąd dał wiarę tym twierdzeniom albowiem nie zostały one podważone żadnym dowodem. Jak się wydaje pozwany ad. 1 w rzeczywistości nie wie , która instrukcja obsługi została przekazana powodowi, na co wskazują zeznania członka zarządu pozwanego ad. 1 P. G. (2) jak i świadka A. G. (3). Przedstawiony natomiast e-mail (k. 648) świadczy jedynie , że instrukcja użytkownika została powodowi przesłana, nie wynika natomiast z niego, która z instrukcji została mu dostarczona. Wskazać również trzeba, że parametry techniczne i wymiary przedstawione w specyfikacji przedmiotowego urządzenia (k. 106- 107 -wymiary zewnętrzne, wymiary wewnętrzne, czynnik chłodzący) odpowiadają tym z instrukcji użytkownika przedstawionej przez pozwanego ad. 2 (k. 148, k. 155) nie zaś tym wynikającym z instrukcji użytkownika przedstawionej przez pozwanego ad. 1 (k. 87, k. 89). Zgodnie natomiast z instrukcją użytkownika otrzymaną przez powoda użytkownik zobligowany jest do dokonywania regularnych, cotygodniowych przeglądów agregatu chłodniczego Delta. W ramach cotygodniowych przeglądów użytkownik winien był sprawdzić : poprawność działania alarmu, w przypadku zamknięcia się w środku komory, system ogrzewczy drzwi komory, czujnik zamknięcia drzwi komory, stan zwoi kondensatora i parownika (czystość , zadrapania) oraz usunąć ewentualne zabrudzenia, liście, skrawki papieru, piasek. W rozdziale 8 instrukcji wskazano, że użytkownik powinien dołożyć wszelkich starań by komora chłodnicza pracowała w warunkach określonych przez instrukcję użytkownika oraz by komora poddana została okresowym przeglądom. W ramach serwisu półrocznego (oprócz czynności wykonywanych w ramach przeglądu cotygodniowego) należało dokonać sprawdzenia: poziomu oleju w kompresorze , wskaźnika poziomu czynnika chłodzącego , obecności wilgoci w czynniku chłodzącym , poziomu naładowania baterii, wyglądu układów elektrycznych (ewentualne zabrudzenia , rysy). W

sprawie nie budziło wątpliwości, albowiem zostało potwierdzone złożoną dokumentacją oraz zeznaniami świadków, że cotygodniowych przeglądów powód dokonywał regularnie, za pośrednictwem K. T.. Na pozwanym ad. 1 ciążył natomiast obowiązek utrzymania przenośnej komory chłodniczej Superbox 27 w dobrym stanie technicznym w trakcie trwania dzierżawy, co miało sprowadzać się do wykonywania w okresach rocznych i półrocznych serwisu urządzenia. Jak wskazał biegły z zakresu chłodnictwa celem przeglądu półrocznego, w świetle instrukcji użytkownika, było sprawdzenia wszystkich zabezpieczeń układu chłodniczego, w tym także presostatu. Wśród czynności, które należało wykonać w razie konieczności w trakcie tego przeglądu, było też mycie skraplacza. Mycie skraplacza jest to czynność wymagająca zatrzymania pracy agregatu, wymagająca zastosowania specjalistycznych urządzeń i środków chemicznych, wiedzy i umiejętności. Nie można zatem uznać, że tak skomplikowana czynność miała być wykonywana w trakcie cotygodniowych przeglądów, mających charakter jedynie konserwacyjny, przez niewyspecjalizowanego pracownika powoda (czy też zleceniobiorcę). Pozwany ad. 1 nie wymagał bowiem od powoda aby zatrudnił on wyspecjalizowaną obsługę urządzenia a przeciwnie sam zobowiązywał się w umowie łączącej strony do serwisowania urządzenia. Zgodnie również z art. 694 w zw. z art. 662§1 kc wdzierżawiający winien utrzymywać rzecz w stanie przydatnym do umówionego użytku przez czas trwania dzierżawy.

Ostatni serwis miał miejsce w dniu 3 sierpnia 2012 r., a zatem w dacie 16 kwietnia 2013 r. stwierdzić należało przekroczenie terminu 6- miesięcy. Jak wynika z opinii biegłego z zakresu chłodnictwa skraplacz był na tyle zabrudzony, że był jedną z przyczyn, która doprowadziła do awarii urządzenia. Jak już wyżej wskazano czyszczenie skraplacza, z uwagi na wymagania odnośnie specjalistycznego sprzętu oraz umiejętności, leżało w gestii strony pozwanej. Z tego też względu nie można czynić w tym zakresie zarzutu stronie powodowej. W ramach cotygodniowych przeglądów użytkownik miał wszak dokonywać ogólnej kontroli agregatu komory chłodniczej pod kątem kondycji układu chłodniczego poprzez jego ogląd, sprawdzenie jego poprawnego działania, zasilania elektrycznego, usunięcia większych zanieczyszczeń skraplacza, (np. liści, śmieci). Gdyby zatem serwis został wykonany w terminie zaś skraplacz wyczyszczony mogłoby to zapobiec awarii urządzenia w dniu 16 kwietnia 2013r.

W kontekście powyższego Sąd podzielił konkluzje opinii biegłego z zakresu chłodnictwa – zarówno głównej, jak też uzupełniających – co do współprzyczyny awarii w postaci zabrudzenia skraplacza- nie znajdując podstaw do jej kwestionowania. Wskazać również trzeba, że również świadek A. G. (3) wskazywał na tę właśnie przyczynę wystąpienia awarii.

W tym miejscu wskazać trzeba, że opinia biegłego z zakresu chłodnictwa zasługuje w całości na podzielenie. Biegły w sposób jasny, klarowny i logicznie uargumentowany wypowiedział się odnośnie wszystkich podnoszonych przez strony wątpliwości, zaś jego wnioskowi nie sposób zarzucić błędów logicznych, czy też merytorycznych. Z tego też względu Sąd nie znalazł podstaw do ponawiania dowodu w tej dziedzinie.

W świetle przedstawionych okoliczności faktycznych w ocenie Sądu oczywistym jest, że pozwany ponosi odpowiedzialność za awarię przenośnej komory chłodniczej Superbox 27. Odstępując od dokonania terminowej kontroli urządzenia doprowadził bowiem do sytuacji, kiedy to skraplacz uległ na tyle dużemu zabrudzeniu, iż przyczynił się do awarii presostatu HP.

Z drugiej jednak strony postępowanie powoda w znacznej mierze przyczyniło się do powstania szkody i zwiększenia jej rozmiaru.

Zgodnie z art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W ocenie Sądu powód podjął z gruntu błędną decyzję polegającą na rozpoczęciu przenoszenia – o godzinie 17.00- osocza z przedmiotowej mroźni do innych urządzeń. Jak wskazali biegli – zarówno z zakresu chłodnictwa, jak też transfuzjologii klinicznej –decyzja o przeniesieniu osocza z uszkodzonej komory do mroźni stacjonarnej w godzinach 17.00-21.00, z czym wiązała się konieczność częstego otwierania drzwi urządzenia, skutkowałą wzrostem temperatury. B. C. (1) wyliczył przy tym, że w przypadku pozostawienia osocza w środku komory o godz. 21.00 temperatury w przybliżeniu wynosiłyby A: - 21°C, A2: -25°C, B: -28°C i B2: -23°C. Biegły był przy tym pewny, a jego konkluzje

korespondowały w tym zakresie również z wnioskami eksperta P. T., że wskazane czujniki temperatury systemu nadzorczego RCKiK w O. umieszczone na połowie wysokości bocznych ścian w postaci: A (w pobliżu tyłu kontenera) i „B2” (w pobliżu drzwi kontenera) mierzyły temperaturę w „powietrzu”, zaś czujniki „A2” (w pobliżu drzwi kontenera) i „B” (w pobliżu tyłu kontenera) temperaturę w „glicerolu”. Okoliczność ta ma znaczenie w szczególności dla wysokości szkody jednakże już tu wskazać trzeba, że te wnioski biegłych Sąd podzielił w całości, zostały one, w szczególności przez biegłego B. C. (1), wyjaśnione i uargumentowane. W określonym terminie nie zostały one zakwestionowane przez żadną ze stron. Zatem podważanie ich i domaganie się tuż przed zakończeniem postępowania przez powoda prowadzenia na tę okoliczność postępowania dowodowego Sąd uznał za spóźnione i zmierzające do przewlekania postępowania. Jak wskazują wyliczenia biegłego B. C. (1) pracownicy podejmując o godz. 17.00 decyzję o przeniesieniu osocza spowodowali wzrost temperatury w komorze. Gdyby nie to – temperatura w glicerolu, która jak wskazał biegły P. T., odpowiada temperaturze osocza, nie przekroczyłaby w momencie przyjazdu serwisanta i rozpoczęcia naprawy granicznej wartości -25°C a więc do szkody w ogóle by nie doszło. Osocze bowiem w ogóle nie utraciłoby wartości klinicznych i nie doszłoby do skrócenia jego okresu ważności albowiem przechowywane byłoby w preferowanej temperaturze -25°C . Sąd dał wiarę opinii biegłego P. T. w omawianym zakresie, w tym też, że temperatura przechowywania odnosi się do temperatury osocza nie zaś do temperatury powietrza i że krótkotrwałe (do kilku godzin) przechowywanie w temperaturze -18°C do -25°C nie prowadzi do utraty wartości klinicznych osocza. Opinia biegłego była jasna, logicznie uargumentowana zaś fachowości i rzetelności biegłego nie sposób poddać w wątpliwość. Biegły ustosunkował się do wszystkich zastrzeżeń stron i stanowisko jego należy uznać za przekonujące. Z tych też względu brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego o tej specjalności czy też opinii Instytutu. Podsumowując tę część rozważań wskazać zatem trzeba, że gdyby nie błędna decyzja pracowników powoda do szkody- mimo wystąpienia awarii- by nie doszło.

Z drugiej jednak strony Sąd oceniając zachowanie pracowników powoda wziął pod uwagę, że nie posiadali oni miarodajnych informacji na temat godziny przybycia serwisanta, który bardzo lakonicznie informował ich o swoich poczynaniach, jak też zaniechał – pomimo świadomości powagi sytuacji (od K. T. miał wszak dane co do ewentualnej przyczyny awarii) – monitorowania przebiegu wypadków chociażby na odległość ani tym bardziej nie wiedzieli, kiedy usterka zostanie naprawiona. Nie można nadto pominąć, że w przypadku zaniechania podjęcia kroków zaradczych – przy hipotetycznym założeniu, iż serwisant pojawiłby się na miejscu o wiele później niż to faktycznie nastąpiło, (a która to okoliczność nie była tak oczywista, jak można stwierdzić aktualnie po fakcie) i że naprawa nie byłaby tak błyskawiczna – powód naraziłby się na zarzut odwrotny do obecnie mu stawianego przez stronę przeciwną, czyli bezzasadnego odstąpienia od działań niezbędnych celem zniwelowania ewentualnej szkody.

Rozważając kwestię przyczynienia się powoda do powstania i zwiększenia rozmiarów szkody wskazać też trzeba na inną błędną decyzję pracowników powoda. Pracownicy powoda rozpoczęli bowiem przenoszenie osocza z głębi kontenera a więc z miejsca gdzie było ono w najmniejszym stopniu narażone na działanie temperatury. Temperatura „w glicerolu”, odpowiadająca temperaturze osocza, praktycznie aż do końca akcji przenoszenia osocza, zachowała w tyle kontenera preferowaną wartość (k. 36). Gdyby zatem pracownicy wynosili osocze z przodu kontenera, pozwoliliby to uratować tę część osocza (umieszczone by ono zostało w innych chłodniach) zaś osocze pozostałe z tyłu kontenera pozostałoby wartościowe albowiem tam panowała cały czas temperatura około -25°C . Nadto wynoszenie osocza z przodu kontenera powodowałoby szybsze jego wynoszenie i krótsze otwieranie drzwi.

Jako błąd uznać też trzeba brak zwrócenia się przez pracowników RCKiK w O. do pobliskich jednostek o możliwość przyjęcia osocza w części, w której nie było możliwe zapewnienia dla niego miejsca w mroźni stacjonarnej. Przy grożącej tak olbrzymiej, ponadmilionowej szkodzie, brak wszechstronnego działania powoda, może być uznany za niefrasobliwy.

Nie sposób natomiast zgodzić się ze stanowiskiem pozwanych, że w przypadku awarii, powód był obowiązany do zapewnienia we własnym zakresie miejsca zastępczego dla przechowywanego w komorze chłodzącej osocza. Oczywistym jest wszak, że wydzierżawienie przenośnej komory chłodniczej wiązało się z brakiem takiego miejsca w mroźniach stacjonarnych RCKiK w O.. Trudno zatem oczekiwać, aby powód – na wypadek ewentualnej awarii – był obowiązany zapewnić miejsce dla przechowywanych w niej substancji. Kwestią odrębną jest, że obie strony

umowy dzierżawy nie przewidywały sposobu postępowania na wypadek wystąpienia takiego właśnie stanu rzeczy, jak też środków mu zapobiegających.

W tym miejscu odnieść wypada się również do twierdzeń pozwanych, jakoby powód spóźnił się z niezwłocznym powiadomieniem go o awarii, co miało wpłynąć na możliwość podjęcia działań zaradczych w jak najszybszym terminie.

W ocenie Sądu nie sposób czynić powodowi z tego faktu zarzutu. Kwestię tę Sąd rozstrzygnął w oparciu o wnioski opinii biegłego z zakresu chłodnictwa, jak też jasne, logiczne i wzajemnie się uzupełniające zeznania świadków E. G., J. S., A. O., A. Z., S. B., J. C., S. P., K. T., A. G. i G. K., którzy szczegółowo opisali przebieg zdarzeń dnia 16 kwietnia 2013 r. J. C. wskazał mianowicie, że wzrost temperatury został przez niego dostrzeżony w trakcie cyklicznego trybu odmrażania komory, co początkowo nie wzbudziło jego wątpliwości, tym niemniej – wobec utrzymywania się stanu zwykłego – skutkowało dalszą analizą sytuacji pod kątem wystąpienia awarii i ostatecznie zaalarmowaniem przez niego przełożonych. Powyższe potwierdził biegły z zakresu chłodnictwa, który stwierdził, że wprawdzie pierwsze symptomy ostrzegawcze co do wzrostu temperatury w komorze chłodzącej pojawiły się już około godz. 12.00, tym niemniej dopiero około godz. 14.00 wygenerowany został pierwszy sygnał ostrzegawczy. Zasadne było zdaniem Sądu wykluczenie w pierwszej kolejności ewentualnej przyczyny zewnętrznej (np. awarii instalacji elektrycznej) co powód uczynił wzywając na miejsce zdarzenia specjalistów S. B. (1) i K. T. (1). Zatem zawiadomienie przez powoda serwisanta o awarii o godzinie 15.12 nie może być rozpatrywane w kategorii przyczynienia się do powstania szkody.

Mając na uwadze wszystkie powyższe rozważania Sąd uznał, że powód przyczynił się do powstania i zwiększenia rozmiarów szkody w 60%. Wskazać jeszcze w tym miejscu trzeba, że w rozdziale 8 instrukcji użytkownika wskazano, że użytkownik powinien dołożyć wszelkich starań by komora chłodnicza pracowała w warunkach określonych przez instrukcję użytkownika oraz by komora poddana została okresowym przeglądom. Jak wynika z zeznań świadka A. G. (3) praktyką było, że to użytkownik zawiadamiał pozwanego ad. 1 o potrzebie dokonania serwisu. Również serwis z dnia 3 sierpnia 2012 r. został zainicjowany właśnie przez powoda na skutek wysłania 1 sierpnia 2012 r. wiadomości mail-owej do pozwanego ad. 1. Tymczasem powód w omawianej sytuacji nie zawiadomił pozwanego ad. 1 o potrzebie dokonania przeglądu półrocznego, co w świetle zapisów instrukcji użytkownika, można uznać za zaniedbanie (i przyczynienie się do powstania szkody) choć nie zwalnia z odpowiedzialności pozwanego ad. 1, który do dokonywania przeglądów półrocznych był zobowiązany na podstawie tejże instrukcji użytkownika i przepisów prawa.

Odnośnie wysokości szkody powstałej na skutek zdarzenia z dnia 16 kwietnia 2013r. Sąd oparł się na opinii uzupełniającej biegłego z zakresu transfuzjologii klinicznej P. T. (k. 1171- 1173).

Ekspert ten stwierdził, że w dniach 18-19 kwietnia 2013 r. dokonano utylizacji łącznie 10463 jednostek, w tym 8193 jednostek osocza świeżo mrożonego, 1954 jednostek osocza świeżo mrożonego uzyskanego metodą aferezy oraz 316 jednostek osocza mrożonego, z czego 2404 jednostek osocza pobranego w 2009 r. oraz 2234 jednostek z donacji przed dniem 16 kwietnia 2010 r. w chwili awarii była przeterminowana, tzn. nie nadawała się do użytku klinicznego. Wartość osocza pozostawionego w mroźni wynosi 714948,00 zł. Osocze przeterminowane w chwili awarii nie nadawało się do użytku klinicznego. Na osocze to nie było zapotrzebowania i jego wartość wynosiła 0 zł. Wyliczeń tych biegły dokonał na podstawie przepisów Rozporządzenia Ministra Zdrowia z 13.08.2012r. (które określa wartość osocza przekazanego do użytku klinicznego), która to metoda zasługuje na podzielenie i nie była kwestionowaną przez żadną ze stron oraz dokumentów powoda- kwitów przekazania osocza. Dokumenty przekazane przez powoda- kwity przekazania do innej pracowni, dokumenty stanów magazynowych, protokoły zniszczenia osocza, arkusze spisu z natury, karty przekazania i ewidencji odpadów w sposób wiarygodny wykazują, iż po awarii z dnia 16 kwietnia 2013r. przekazaniu do utylizacji uległo 10463 jednostek osocza. Wiarygodność powyższych dokumentów nie została podważona i znalazła potwierdzenie w zeznaniach świadków- pracowników powoda i przesłuchanej w charakterze strony G. K..

W świetle przedstawionych dowodów nie może budzić wątpliwości, iż wartość osocza pozostawionego w mroźni i następnie zniszczonego wynosi 714948,00 zł. Jednakże zdaniem Sądu kwota ta nie stanowi szkody poniesionej przez powoda.

Zgodnie z art. 322 kpc jeżeli w sprawie o naprawienie szkody , o dochody , zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie Sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione , może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swojej oceny , opartej na rozważeniu wszelkich okoliczności sprawy.

Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie zaistniała sytuacja uzasadniająca sięgnięcie po przepis art. 322 kpc.

Przede wszystkim wskazać trzeba, że osocze było rozmieszczone w całym kontenerze przy czym na skutek awarii a później wielokrotnego otwierania drzwi przez pracowników powoda nastąpiła sytuacja w której temperatura „z tyłu” chłodni zachowała preferowaną wartość i tu nie nastąpiła utrata właściwości klinicznych osocza i skrócenia terminu jego ważności zaś „z przodu” chłodni temperatura panująca przez kilka godzin w granicach – 18 ° C do -25 ° C doprowadziła do skrócenia ważności przydatności osocza do użytku klinicznego. Jak wynika z zeznań świadków pracownicy powoda wynosili osocze przede wszystkim z tyłu kontenera. Jednakże jak wynika chociażby z dokumentacji fotograficznej (k. 369-375) część z tego osocza (z tyłu kontenera) pozostała w chłodni. W zakresie tego osocza nie można uznać , że powód poniósł szkodę. Jak wynika z zeznań świadków E. G., J. S., A. O., A. Z. oraz zeznań G. K. z chłodni wyniesiono około 2000 kg osocza zaś pozostało 2500 kg osocza. W chłodni zatem było 4500 kg osocza przy czym Sąd uznał, że 2250 było „z przodu” chłodni i 2250 „z tyłu” chłodni. Skoro z tyłu chłodni wyniesiono 2000 kg osocza (a było 2250) to pozostało tam 250 kg osocza czyli 1046 jednostek (2500 kg osocza to 10463 jednostek czyli 250 kg to 1046 jednostek) . 1046 jednostek stanowi 10% całego osocza pozostawionego w mroźni. Zatem kwotę 714948 zł należy pomniejszyć o 10% czyli kwotę 71494,80 . W tym miejscu wskazać trzeba, że przedstawione wyżej wyliczenie ma charakter przybliżony jednakże do zastosowania go uprawnia Sąd przepis art. 322 kpc . Zatem wartość osocza , co do którego zaistniała szkoda , wynosi 643453,20 zł (714948-71494,80) .

W tym miejscu należy rozważyć na czym polegała szkoda poniesiona przez powoda.

Na podstawie opinii biegłych B. C. (2) i P. T. Sąd uznał, że osocze pozostawione w mroźni nie utraciło właściwości klinicznych. Jak wynika z opinii biegłego B. C. (2) komora chłodnicza pozostawała wyposażona w cztery czujniki temperatury systemu nadzorczego (monitoringu) RCKiK w O. umieszczone na połowie wysokości bocznych ścian, przy czym czujniki „A” (w pobliżu tyłu kontenera) i „B2” (w pobliżu drzwi kontenera) mierzyły temperaturę w „powietrzu”, zaś czujniki „A2” (w pobliżu drzwi kontenera) i „B” (w pobliżu tyłu kontenera) temperaturę w „glicerolu”. O godzinie 21 czujniki temperatury wskazywały następujące wartości : czujnik A (w powietrzu z tyłu kontenera) -13, czujnik B (w glicerolu z tyłu kontenera) -25, czujnik B2 (w powietrzu przy drzwiach) -12, czujnik A2 (w glicerolu przy drzwiach) -19. Jak wynika z powyższego temperatura „w glicerolu” przy drzwiach i osocza „przy drzwiach „ nie przekroczyła granicznej temperatury -18° C. Zatem uznać trzeba, że osocze nie utraciło wartości klinicznych. Powyższe wynika z opinii biegłego P. T. jak i pisma Instytutu Hematologii i Transfuzjologii zgodnie z którym warunkiem zakwalifikowania do użytku klinicznego osocza, które przechowywano w temperaturze wyższej niż -25°C przez 5-8 godzin jest wykonanie badań kontroli jakości , a szczególnie stężenia czynnika VIII w FFP. Jednakże uważa się, że nawet krótkotrwałe (do kilku godzin) podwyższenie temperatury do -18°C (jak w przypadku transportu osocza) nie wpływa na jego jakość. Powód nie przeprowadził badań kontroli jakości , które by wykazało, że osocze utraciło właściwości kliniczne, a zatem Sąd uznał- za biegłym P. T., że osocze w całym kontenerze, także z przodu, nie utraciło wartości klinicznych. Jednakże jak wskazał biegły P. T. temperatura przechowywania determinuje okres ważności osocza. Dla ważności celem użytku klinicznego preparatu wynoszącej 3 miesiące wymagana jest temperatura przechowywania w przedziale od -18°C do -25°C, a dla ważności wynoszącej 36 miesięcy wymagane jest przechowywanie osocza w temperaturze poniżej -25°C. Sąd zatem podzielił wniosek biegłego P. T., że w przypadku osocza pozostawionego w miejscach blisko drzwi, z uwagi na przechowywanie go przez kilka godzin w temperaturze wyższej niż -25°C a niższej niż -18°C, termin ważności uległ skróceniu do 3 miesięcy liczonych od dnia 16 lipca 2013. Szkoda powoda polega zdaniem Sądu na tym, że przed zdarzeniem z dnia 16 kwietnia 2013r. powód dysponował osoczem z ponad trzymiesięcznym (aż do 36 miesięcy) terminem ważności zaś po awarii dysponował osoczem zdatnym do użytku klinicznego ale z terminem ważności jedynie trzy miesiące. Jak wynika z wyliczenia powoda (k. 1217) załączonego do pisma z dnia 02 stycznia 2018r. , nie kwestionowanego przez stronę przeciwną , powód od

stycznia do końca maja 2013r. wydał do użytku klinicznego 4093 jednostek osocza czyli miesięcznie średnio wydawał 818,6 jednostek osocza. Zatem przez trzy miesiące po dniu 16 kwietnia 2013r. powód był w stanie wydać 2455,8 jednostek osocza po 137 zł każda czyli osocze o wartości 336335 zł. O tę wartość należy pomniejszyć kwotę 643453,20 zł, albowiem reszta osocza, która nie mogła być wydana w okresie 3 miesięcy, utraciła wartość kliniczną- co daje kwotę 307118,20 złotych. (kwotę 137 zł Sąd przyjął w oparciu o przepisy powoływane wyżej Rozporządzenia Ministra Zdrowia przy czym jest to kwota najwyższa – przyjęta na niekorzyść powoda, który mając obowiązek wykazania szkody tego nie uczynił). Uzyskaną kwotę należy pomniejszyć o 60% (stopień przyczynienia się powoda) czyli o kwotę 184270,92 zł co ostatecznie daje kwotę 122847 złotych.

Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego ad. 1 na podstawie art. 471 kc tę kwotę zaś od pozwanego ad. 2 na podstawie art. 822 kc kwotę 121847,00 zł mając na względzie, iż zgodnie z łączącą pozwanego ad. 1 i pozwanego ad. 2 umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności i posiadanego mienia i ogólnymi warunkami ubezpieczenia §2 punkt 1 z odszkodowania należnego poszkodowanemu z tytułu naprawienia szkody potrąca się – w przypadku szkody rzeczowej (§2 punkt 10) kwotę 1000 zł.

Początek biegu roszczenia odsetkowego sąd określił-zgodnie z żądaniem pozwu- na dzień 25 czerwca 2013r. Pismem z 17 maja 2013 r. (doręczonym pozwanemu ad. 1 w dniu 17.05.2013r. k. 54 i 54v) a pozwanemu ad. 2 najpóźniej w dniu 24.05.2013r.(k. 58) powód poinformował pozwanego ad. 1 o ilości zniszczonego osocza w związku z zaistnieniem awarii dnia 16 kwietnia 2013 r. i wezwał pozwanych do naprawienia wynikłej stąd szkody w kwocie 1.263.431 zł. Roszczenie powoda zatem w dniu 25 czerwca 2013r. było wymagalne wobec obu pozwanych (wobec pozwanego ad. 2 przy zastosowaniu art. 817§1 kc).

W pozostałym zakresie roszczenie podlegało oddaleniu (punkt III wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł po myśli art. 100 kpc. Powód wygrał niniejsze postępowanie w 11% zaś pozwani w 89%. Powód poniósł koszty postępowania w wysokości 62773 zł (opłata od pozwu 53556 zł, 17,00 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, 2000,00 zaliczka na biegłego, 7200,00 zł wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika) , pozwany ad. 1 w wysokości 9217,00 zł (17,00 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, 2000,00 zaliczka na biegłego, 7200,00 zł wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika) a pozwany ad 2 w wysokości 9200,00 zł (2000,00 zaliczka na biegłego, 7200,00 zł wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika). W tym stanie rzeczy , biorąc pod uwagę wysokość kosztów , które powód winien zwrócić pozwanym (po ok. 1300 zł) Sąd uznał , że zasadnym będzie wzajemne zniesienie między stronami kosztów procesu.

O nieuiszczonych kosztach sądowych (różnica między uiszczonymi zaliczkami 6000 zł i wypłaconym biegłym wynagrodzeniem 9574,10 zł) orzeczono jak w punkcie V i VI wyroku mając na względzie stosunek , w którym strony przegrały niniejsze postępowanie.

SSO Olga Rybus